

Better Together

Fabryka
przyszłości
STRONA 10

Ważne aspekty
w żywieniu
młodych kurcząt
STRONA 12

Józef Szymkowiak:
Biznes rodzinny
z wieloletnią tradycją
STRONA 5

Szanowni Państwo,

materiały do tego wydania naszego magazynu przygotowaliśmy już po podsumowaniu trzeciego kwartału, więc możemy dla Państwa zaktualizować obecną sytuację w Agrifirm Polska. Sprzedaż pasz w kwartale trzecim zakończyliśmy powyżej zaplanowanego budżetu. Wzrost odnotowaliśmy w szczególności w kategorii pasz pełnoporcjowych dla drobiu (brojlery, indyki) oraz dla świń. Zwiększyliśmy również znacznie sprzedaż premiksów i dodatków paszowych. Porównując z analogicznym okresem 2017 roku jest to wzrost o 100%, co jest wynikiem dobrej współpracy nowego zespołu i wsparcia kolegów z Nuscience. W sumie, analizując wyniki osiągnięte w pierwszych dziewięciu miesiącach tego roku i zestawiając je z adekwatnym okresem w 2017, zauważyć można 50% wzrost. Pomimo znacznego rozwoju sprzedaży, w trzecim kwartale mieliśmy i mamy nadal dużo wyzwań związanych z cenami surowców. Osiągają one bardzo wysokie poziomy, co nie tylko negatywnie wpływa na marże pasz, ale również przekłada się na zmniejszenie zysków sektora drobiowego i trzodowego.

Poza codzienną „walką” o sprzedaż, w ostatnich miesiącach przeprowadziliśmy działania, które mają na celu poprawę funkcjonowania naszej firmy. Pierwszą dużą zmianą jest centralizacja biura obsługi klienta, a konkretnie utworzenie centralnego biura przyjmowania zamówień, które zlokalizowane zostało w Szamotułach. We wrześniu przedstawiliśmy dla całego działu handlowego nowy model organizacyjny, nad którym prace trwały od początku roku. W nowej strukturze, która wdrożona zostanie od stycznia 2019, znajdą się stanowiska, których dotychczas w naszym dziale handlowym nie było, a które dzięki jasno określonej specjalizacji naszych doradców, będą dużym wsparciem dla klientów. Nowe role stwarzają również naszym terenowym specjalistom szansę na rozwój i doskonalenie umiejętności w Agrifirm Polska.

W ostatnich miesiącach 2018 r. nadal skupiamy się na rozwoju naszych produktów oraz prowadzimy szereg działań mających usprawnić współpracę z naszymi kontrahentami. Czwarty kwartał to zawsze podwójne wyzwanie w naszej firmie, ponieważ ciągle trwa 2018 r. i chcemy osiągnąć jak najlepszy wynik, a w tym samym momencie wiele osób zaangażowanych jest również w prace związane z planowaniem budżetu na 2019 roku.

Korzystając z okazji, że zbliża się koniec roku, chciałbym podziękować za naszą dotychczasową współpracę i pokładane w nas zaufanie. Na Nowy Rok życzę zarówno Państwu, jak i naszej firmie dalszego, wspólnego rozwoju, w myśl naszej strategii Better Together z naszymi klientami, partnerami oraz współpracownikami na całym świecie.

Janusz Pacyna

Dyrektor Generalny
Agrifirm Polska Sp. z o.o.



Spis treści



5

Reportaż

„Ważne jest, aby nigdy się nie poddawać...”

Józef Szymkowiak

10

Fabryka przyszłości



14

Jak zapobiegać występowaniu wrzodów żołądka u trzody chlewnej?

18

Racjonalne żywienie jałówek



- 5 Biznes rodzinny z wieloletnią tradycją
- 7 Centrum Obsługi Zamówień
- 8 Standardy jakościowe w naszych wytwórniach
- 9 Nawiązanie współpracy z firmą Protix
- 10 Fabryka przyszłości
- 12 Ważne aspekty w żywieniu młodych kurcząt
- 14 Jak zapobiegać występowaniu wrzodów żołądka u trzody chlewnej?
- 16 Koncepcja żywienia prosiąt bez dodatku tlenu cynku – Aim For Zero
- 18 Racjonalne żywienie jałówek
- 20 WETCIT wspomaga działanie herbicydów i fungicydów na Opolszczyźnie
- 22 Byliśmy na Targach EuroTier
- 23 Wspieramy drużynę piłki ręcznej w szkole podstawowej w Płońscy

Hodowca:

Grupa Szymkowiak

Produkcja:

4 miliony brojlerów rocznie

200 tys. jaj konsumpcyjnych dziennie

Józef Szymkowiak:

„U nas w rodzinie panuje zdrowa rywalizacja, która napędza do działania. Każdy chce osiągać jak najlepsze wyniki, rozwijać się.”

Józef Szymkowiak i Witold Mańka
(Regionalny Kierownik Sprzedaży, Agrifirm)

Biznes rodzinny z wieloletnią tradycją

Kiedy 40 lat temu Józef Szymkowiak podjął decyzję o budowie pierwszego kurnika, nie przypuszczał, że za kilkadziesiąt lat prowadzona przez niego rodzinna grupa produkować będzie 4 miliony brojlerów rocznie i 200 tysięcy jaj konsumpcyjnych dziennie.

Pierwszy kurnik wybudowany został w 1978 roku. Obecnie rodzina pana Józefa zarządza pięcioma fermami: w Rosnówku, Dębnie, Zamystowie, Wilczynie i Czarnej Wsi, na których łącznie zlokalizowanych jest 28 budynków produkcyjnych.

Patrząc w przeszłość hodowca z sentymentem wspomina swoje pierwsze lata w branży drobiarskiej. *Kiedyś praca na fermie wyglądała zupełnie inaczej – opowiada. – Wszystkie czynności wykonywaliśmy ręcznie, ścieliliśmy kurniki, zbieraliśmy jaja, a paszę przewoziliśmy wózkami.*

Dziś, wszystko jest zautomatyzowane. Bezpośrednio z domu lub biura osoby odpowiedzialne za daną fermę mają

podgląd na to co dzieje się w budynkach produkcyjnych, automatycznie sterują klimatem, analizują parametry i na bieżąco reagują na wszelkie nieprawidłowości.

W drobiarstwo zaangażowana jest cała rodzina. Córki Arleta i Kinga już w dzieciństwie interesowały się tym, co dzieje się w gospodarstwie, pomagały w codziennych pracach, uczyły się hodowli, aby w rezultacie samodzielnie zarządzać swoimi fer-



mami. Z biegiem lat do rodzinnego biznesu dołączyli zięć Arkadiusz i Gerard, a kilka lat później kolejne pokolenie. Prezesem utworzonej w 2012 roku Grupy Producentów Drobiu Szymkowiak jest Hubert,

„Ważne jest, aby nigdy się nie poddawać...”



wnuk pana Józefa, a wnuczka Eliza została właścicielką kilku budynków produkcyjnych. Teraz na fermach spotkać można również i bawiące się prawnuki, którym starsi członkowie rodziny od najmłodszych lat życia zaszczepiają swoją pasję.

Spotykamy się codziennie, rozmawiamy, wymieniamy doświadczenia – mówi hodowca. – U nas w rodzinie panuje zdrowa rywalizacja, która napędza do działania. Każdy chce osiągnąć jak najlepsze wyniki, rozwijać się. >>



» Receptą na sukces według pana Józefa jest przede wszystkim ciężka praca, podejmowanie odpowiednich decyzji we właściwym czasie, stopniowy rozwój, inwestycje w kolejne farmy oraz różnorodność produkcji. Ważne jest, aby nigdy się nie poddawać. Należy przetrwać trudne chwile, w czym pomaga różnorodność produkcji – wyjaśnia. – Raz jest lepsza koniunktura na mięso, innym razem na jajka. Trzeba cały czas hodować.

Duże znaczenie odgrywa także współpraca z zaufanymi partnerami, wylęgarniami, ubojniami, lekarzami weterynarii, którzy opiekują się farmą, firmami odpowiedzialnymi za dezynfekcję obiektów czy też dostawcami

paszy. Na wszystkie nasze farmy dostarczanych jest łącznie 100 ton paszy dziennie – zauważył pan Józef. – W zakresie żywienia współpracujemy z Agrifirm od początków obecności firmy na polskim rynku. Wspólnie się rozwijamy. Ważne jest dla mnie doradztwo, nie tylko żywieniowe, ale również w kwestiach dotyczących zarządzania. Cenię sobie pomoc jako otrzymałem od mojego opiekuna Witolda, kiedy kupowaliśmy i przebudowywaliśmy farmę na Wilczynie. Muszę przyznać, że obecnie nie ma złych firm paszowych, czy też złych produktów. Liczą się dodatkowe aspekty i satysfakcja ze współpracy. Pan Józef pozytywnie ocenia przyszłość.

Ubojnie drobiu potrzebują coraz więcej kurczaków, aby w pełni wykorzystać swoje moce produkcyjne. Branża w Polsce będzie się rozwijać – uważa. Jest otwarty na nowe trendy żywieniowe oraz potrzeby konsumentów.

Na potrzeby jednej z ubojni stosowaliśmy już na naszych fermach pasze Green, bez surowców pochodzenia zwierzęcego. Osiągaliśmy na nich równie dobre wyniki produkcyjne jak na innych paszach – zauważył hodowca. – Wydłużenie cyklu produkcyjnego brojlerów czy też wprowadzenie systemu volierowego w hodowli niosek, nie powinno stanowić dla nas problemu.



Gdy pytamy o plany na przyszłość, słyszymy o dalszym rozwoju. W planach jest budowa kolejnej fermy oraz silosów zbożowych. Pan Józef podkreśla, że większa grupa i jej potencjał to lepsza pozycja przetargowa w rozmowach z kontrahentami oraz łatwiejszy dostęp do kredytów bankowych.

Pomimo 40 lat pracy na fermie, hodowca nadal z pasją podchodzi do swoich codziennych zadań.

Wnuki coraz więcej korzystają z nowych technologii – opowiada. – To duża wygoda, móc obserwować stado na monitorach w ciepłym biurze. Ja jednak lubię pójść na kurnik, popatrzeć na kury, sprawdzić ich stan, panujące warunki, obserwować czy wszystko w porządku.

Pan Józef lubi przebywać na fermie, mieć stały kontakt z rodziną i pracownikami. Za dwa lata planuje przekazać swoje budynki najmłodszemu wnukowi.

Być może wtedy przyjdzie czas na odpoczynek, zastuszoną emeryturę. Na pewno jednak nadal będzie chciał mieć kontakt z rodzinnym biznesem, chętnie będzie dzielił się wiedzą i doświadczeniem ze swoimi następcami. Jest pewien, że zostawi zbudowane przez siebie przedsiębiorstwo w dobrych rękach.

Panu Józefowi i jego rodzinie życzymy dalszych sukcesów. Będziemy im kibicować oraz wspierać w realizacji kolejnych wyzwań!

Better Together.



Centrum Obsługi Zamówień

Prawidłowy przebieg procesu składania i realizacji zamówień oraz rzetelna komunikacja na każdym jego etapie jest jednym z kluczowych czynników wpływających na satysfakcję klientów. Dlatego też, w celu usprawnienia procesu utworzyliśmy Centrum Zamówień.

Zadaniem pracowników nowego działu, utworzonego we wrześniu tego roku, jest kompleksowa obsługa zamówień. Nasz zespół pracuje z dużym zaangażowaniem. Wszystkie osoby zostały odpowiednio przeszkolone. Każdy z pracowników obsługuje określony obszar.

Wzajemna współpraca, bieżąca wymiana informacji, wiedza i doświadczenie znacząco wpływają na jakość oferowanej przez nas obsługi.

Zamówienia można składać tak jak do tej pory u swojego specjalisty ds. żywienia lub bezpośrednio w Centrum Zamówień.

W celu ułatwienia procesu, uruchomiliśmy specjalny, **bezpłatny numer telefonu 800 777 999**, pod którym można nie tylko złożyć zamówienie, ale również otrzymać wszelkie informacje na temat etapu, na jakim jest jego realizacja.

Specjalnie dla Państwa wydłużyliśmy również godziny naszej pracy. Jesteśmy dostępni od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 – 16.30.

Serdecznie zapraszamy do kontaktu!

CENTRUM ZAMÓWIEŃ
tel. 800 777 999
mail: zamowienia@agrifirm.pl

Standardy jakościowe w naszych wytwórniach



Arkadiusz Wittke
– Kierownik Działu Jakości

Każdego dnia rośnie świadomość oraz wiedza konsumentów. Zmieniamy nasze przyzwyczajenia żywieniowe, nie tylko w kierunku produktów, które smakują lepiej, ale również tych bardziej zdrowych i wyprodukowanych według najlepszych praktyk. Aby sprostać oczekiwaniom, dostawcy żywności muszą podnieść swoje standardy oraz jakość oferowanych produktów. Dotyczy to również producentów mięsa, mleka czy też jaj.

Coraz częściej toczą się dyskusje, w których proces produkcji żywności rozważany jest jako całość, począwszy od pola, poprzez żywienie zwierząt, do końcowego produktu. Aby zapewnić najwyższą jakość na każdym z tych etapów, utworzone zostały pewne standardy. Jednym z tych, które są coraz bardziej rozpoznawane przez klientów jest GMP+.

Również w Agrifirm zauważyliśmy, że praca według standardu GMP+ pomaga nam w lepszej obsłudze klientów oraz zapewnia, że w ten sposób wspieramy naszych hodowców w produkcji lepszej jakości mięsa, mleka i jaj. Już od kilku lat posiadamy certyfikowany system GMP+ w trzech naszych zakładach, natomiast w tym roku zapadła decyzja, aby wdrożyć go w pozostałych dwóch lokalizacjach.

W maju i czerwcu skupiliśmy się przede wszystkim na odpowiednim przeszkoleniu pracowników oraz dostosowaniu procesów do bardziej wymagających standardów.

Wszystko po to, aby pozytywnie przejść audyt GMP+, przeprowadzony przez zewnętrzną jednostkę certyfikującą. Teraz możemy być dumni z tego, że we wszystkich zakładach nasze wyroby produkowane są według najlepszych standardów jakościowych.

Kluczowym elementem przy wdrażaniu systemu w kolejnych lokalizacjach byli ludzie

Standard GMP+ obejmuje wszystkie aspekty działalności firmy, wymaga organizacji, która wspiera jakość na każdym poziomie. Nie dotyczy on wyłącznie procesu pro-

dukcyjnego, ale rozpoczyna się już w momencie wyboru odpowiednich dostawców surowców, a kończy na właściwej obsłudze dostaw naszych wyrobów. Głównym celem szkoleń, w których brali udział pracownicy było zwiększenie świadomości wpływu, jaki każdy z nich ma na finalną jakość produktów. Zaangażowani, otwarci na zmiany ludzie w każdym z działów przyczynili się do osiągnięcia założonego celu.

Wdrożony system pomógł nam również w ustandaryzowaniu dostaw. Ze wszystkich naszych lokalizacji dostarczamy do klientów produkty zrównoważone i najwyższej jakości. Każdego dnia pracownicy poszczególnych zakładów realizują procesy według tych samych reguł. Miesięcznie badamy około 1500



różnych prób surowców oraz sprawdzamy 2500 produktów finalnych, wysyłanych do klientów, po to, aby zapewnić, że zawsze dostarczamy wyroby najlepszej jakości.

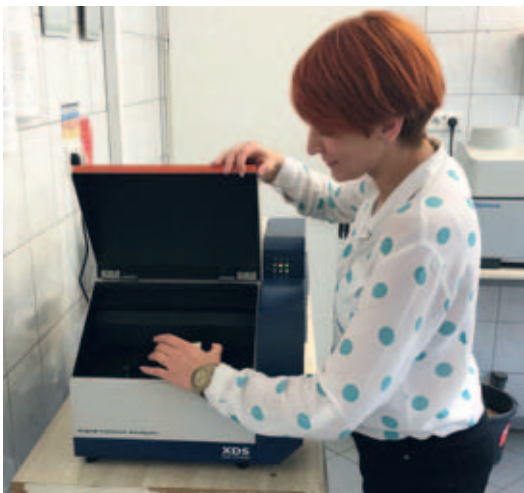
Ciągle doskonalimy nasze procesy

Jesteśmy świadomi, że oczekiwania klientów ciągle rosną, a przed nami kolejne wyzwania. Obecnie prowadzimy dwa projekty, które powinny pomóc nam w dalszym doskonaleniu standardów jakościowych.

Jesteśmy w trakcie wdrażania Holmen 300 – automatycznych narzędzi do sprawdzania stabilności paszy granulowanej oraz standardu Vlog, który jest oczekiwany szczególnie przez klientów zainteresowanych zakupem produktów wolnych od modyfikacji genetycznych.

Do zespołu Agrifirm dołączyłem kilka miesięcy temu, jednak patrząc na zespół, jego zaangażowanie, otwartość, chęć do działania i współpracy oraz zrozumienie wpływu, jaki każdy z jego członków odgrywa w produkcji wysokiej jakości produktów, jestem pewien, że z łatwością zrealizujemy wspomniane wcześniej projekty i będziemy w stanie sprostać również innym oczekiwaniom naszych klientów.

Better Together.



Nawiązanie współpracy z firmą Protix



Podczas targów EuroTier poinformowaliśmy o rozpoczęciu współpracy z firmą Protix, której głównym celem jest poszukiwanie nowych, alternatywnych źródeł białka z owadów. Nowe rozwiązania zostaną wykorzystane przede wszystkim w rozwoju koncepcji żywieniowych dla brojlerów, kur niosek oraz trzody chlewnej.

Jesteśmy dumni z połączenia sił z holenderskim pionierem w dziedzinie zrównoważonego rozwoju – mówi Dick Hordijk, CEO Royal Agrifirm Group. – Współpraca jest zgodna z misją Agrifirm, którą jest kreowanie odpowiedzialnego łańcucha żywieniowego dla przyszłych pokoleń. Nowe wyzwania wymuszają na wszystkich podmiotach zaangażowanych w globalny system żywnościowy, ponowne rozważenie swoich dotychczasowych założeń dotyczących tego, w jaki sposób żywność jest wytwarzana, skąd pochodzi i czy jest rzeczywiście zdrowa i produkowana w zrównoważony sposób. Odpowiedzialny łańcuch żywieniowy dla przyszłych pokoleń może zostać osiągnięty jedynie, jeśli wszyscy jego uczestnicy będą chcieli naprawdę zmienić swoje przyzwyczajenia. Wierzymy, że współpraca z firmą Protix umożliwi nam rozwój nowych koncepcji, wpisujących się w naszą misję.

Protix jest pierwszym i największym producentem certyfikowanych, wysokiej jakości surowców pochodzących z owadów. Jego produkty ProteinX, LipidX oraz Bloosom powstają w światowej klasy zakładzie produkcyjnym i bazują na owadach z gatunku *Hermetia illucens*.

Skupiając się na poszukiwaniu nowych rozwiązań i dążąc do stworzenia środowiska o niskim poziomie emisji dwutlenku węgla, stawiają sobie za cel ciągłe ulepszanie systemu żywnościowego. – Agrifirm to dla nas wartościowy partner, nowy klient oraz dostawca z szeroką wiedzą i doświadczeniem – wyjaśnia Tarique Arsiwalla, założyciel i Dyrektor Handlowy Protix. – Firma ma jasne ambicje, aby wnieść pozytywny i trwały wkład, poprzez bardziej zrównoważone koncepcje żywieniowe. Jesteśmy dumni, że możemy aktywnie wspierać Agrifirm w realizacji ich ambicji.

W najbliższej przyszłości prace badawcze specjalistów z Agrifirm Innovation Center zostaną rozszerzone również o oferowane przez Protix produkty i z ich wykorzystaniem rozwijać będziemy nowe koncepcje żywieniowe dla brojlerów, kur niosek oraz trzody chlewnej. Wspólnie z przedstawicielami naszego nowego partnera pracować będziemy nad rozwojem produktów, które będą zdrowe zarówno dla konsumentów jak i środowiska.

Fabryka przyszłości

W Belgii, w miejscowości Drongen zlokalizowana jest fabryka, w której produkowane są premiksy, produkty dla młodych zwierząt oraz dodatki paszowe, znajdujące się w naszej ofercie. Zabieramy Państwa w wirtualną podróż po jednym z najnowocześniejszych zakładów tego typu na świecie.



Na przestrzeni lat firma Nuscience wybudowała kilka wytwórni. Doświadczenia związane z ich uruchomieniem stały się solidnym fundamentem dla nowego projektu jakim była budowa zakładu w Drongen. Dzięki zdobytej wiedzy utworzono zespół wewnętrznych ekspertów, kluczowych przy projektowaniu nowych rozwiązań, specyficznych dla tak niszowego rynku. Nowa wytwórnia jest wyjątkowa przede wszystkim dzięki rozległej automatyzacji oraz wprowadzeniu nowych procesów. Odpowiednio dostosowane i wykorzystane zostały dobre praktyki oraz innowacje z innych sektorów.

Budowę zakładu rozpoczęto pod koniec 2013 r., a współpraca z wyselekcjonowaną grupą podwykonawców pozwoliła uruchomić inwestycję zaprojektowaną na bazie własnej inicjatywy. Oficjalne otwarcie nastąpiło w październiku 2015 roku. Nowy zakład zastąpił poprzednie, zlokalizowane w Baasrode i Drongen

oraz umożliwił podwojenie dotychczasowych zdolności produkcyjnych do poziomu 120.000 ton na rok przy jednoczesnym uproszczeniu logistyki produkcji.

Skupiliśmy się przede wszystkim na bezpieczeństwie i jakości produktów

Kluczowa jest jakość surowców. Do procesu produkcyjnego trafiają tylko te materiały, które pozytywnie przejdą kontrolę działu jakości. Doświadczeni operatorzy pobierają próbki wszystkich surowców, zgodnie z określoną procedurą, a następnie specjaliści ds. jakości po raz drugi kontrolują losowo wybrane próby. Ziarna są czyszczone i mielone bezpośrednio w wytwórni, na krótko przed rozpoczęciem procesu mieszania, na sitach o średnicy dostosowanej do konkretnego materiału. Przy projektowaniu procesów technologicznych dużą uwagę przywiązywano do urządzeń produkcyjnych.

Wszystkie surowce wprowadzone do procesu oczyszczane są za pomocą sit i magnesów. Kształt i wyposażenie silosów zaprojektowane zostały w taki sposób, aby umożliwić ich optymalne opróżnianie oraz czyszczenie. Znaczące inwestycje poczyniono w zakresie ekstrakcji pyłów, w celu uniknięcia ryzyka zanieczyszczeń oraz eksplozji pyłu. Ryzyko zanieczyszczeń produkcyjnych zminimalizowane zostało poprzez inwestycje w oddzielne linie mieszania (łącznie 9 linii) dla każdej kategorii produktów, wykorzystanie ruchomych koszy, wyposażonych w czujniki wagowe, potwierdzające ich całkowite opróżnienie oraz rezygnowanie z tradycyjnych urządzeń transportowych, takich jak przenośniki łańcuchowe lub śruby.

Proces dozowania został zoptymalizowany między innymi dzięki wyposażeniu wszystkich wag w trzy czujniki wagowe oraz dodatkowe kosze naważające pod nimi.

Fabryka w Drongen jest pierwszą w naszej branży, w której zastosowano podwójną kontrolę naważania. Szczególny nacisk kładzie się na zapobieganie przepływowi powietrza i wibracjom, negatywnie wpływającym na dokładność ważenia. Aby zoptymalizować proces ręcznego dodawania surowców, wykorzystano karuzelę dozującą (miniload).



Surowce nie znajdujące się w silosach, przechowywane są oddzielnie w oznaczonych kodami kreskowymi pojemnikach. W celu uniknięcia błędów korzysta się ze skanerów oraz podwójnej kontroli naważenia.

Przewagę technologiczną uzyskano wyposażając zakład w maszyny od najlepszych producentów: mieszalniki Dinnissen, granulatory Adritz, urządzenia chłodzące Geelen czy też dozowniki Van Aarssen – to tylko niektóre z nich.

Liczne testy potwierdzają dobrą homogeniczność produkowanych wyrobów. Niematy wkład ma w tym układ fabryki, w której proces technologiczny odbywa się z góry do dołu. Mikroskładniki dozowane są na najwyższych poziomach, a drogi transportowe zostały zminimalizowane.

W belgijskim zakładzie duża uwaga przywiązywana jest do odpowiedniej jakości granulatu. Na etapie prac projektowych zwrócono uwagę na odpowiednie parametry procesu, kontrolę temperatury, ciśnienia, wilgotności i chłodzenie, zapewniając granulkom optymalną twardość, trwałość i jakość. Wysoki stopień automatyzacji ogranicza do minimum możliwość ręcznej ingerencji w ustawienia maszyny, a idealne parametry przechowywane są w oprogramowaniu, co umożliwia uzyskanie stałej i powtarzalnej jakości.

Proces kontroli zanieczyszczeń jest kolejnym, istotnym elementem.

Matryce kontaminacji przeliczone zostały dla poszczególnych składników, a nie tylko w oparciu o ogólne zasady dla danych gatunków zwierząt. W zakładzie możliwa jest produkcja pasz o niskiej zawartości GMO według najbardziej restrykcyjnych norm.

Wysoki poziom automatyzacji pozwala na śledzenie procesu produkcji na każdym jego etapie przy minimalnym wkładzie operatorów. Magazyn jest w pełni zautomatyzowany poprzez indywidualną identyfikację palet oraz operacje na kodach kreskowych i systemie skanerów. Wszystkie podejmowane działania w procesie produkcji, magazynowania i załadunku monitorowane są na bieżąco za pomocą systemu video, co pozwala nie tylko na ich analizę i doskonalenie, ale również zaplanowanie niezbędnych prac konserwacyjnych.

W zakładzie w Drongen, jak i w całej grupie Agrifirm, niezwykle ważne jest odpowiednie szkolenie personelu. Przed uruchomieniem fabryki wszyscy operatorzy produkcji i magazynu przeszli cykl kilkugodzinnych szkoleń, podczas których wyjaśnione zostały poszczególne czynności oraz powody, dla których należy je wykonywać, co zwiększyło zaangażowanie pracowników. W ramach programu Operational Excellence nieustannie doskonalimy procesy, a w przypadku wystąpienia problemów są one szczegółowo analizowane, aby w przyszłości móc ich uniknąć.



„Factory of the Future Award 2017”

Potwierdzeniem innowacyjności zakładu w Drongen jest nagroda „Factory of the Future”, przyznana przez zespół belgijskich ekspertów z branży przemysłowej. Honorowani są nią producenci, którzy systematycznie podejmują wyzwania związane z czwartą rewolucją przemysłową – cyfryzacją. Dodatkowy zaszczyt, że fabryka Nuscience w Drongen otrzymała tę nagrodę jako pierwsza w branży żywienia zwierząt.

Wyjątkowość zakładu, zaprojektowanego przez wewnętrzny zespół, polega na połączeniu sprawdzonych, najlepszych praktyk z zupełnie nowymi koncepcjami.

W tej fabryce możemy zagwarantować zero błędów w procesie mikrodozowania, dzięki w pełni zautomatyzowanym procesom i podwójnej kontroli.

Duża elastyczność w stosunku do oczekiwań klientów, umożliwia szybką odpowiedź na zmieniające się potrzeby rynku.



Mateusz Brylewski
Starszy Specjalista ds. Receptur – drób



W parze z nieustannym rozwojem potencjału genetycznego, powinien iść również rozwój koncepcji żywieniowych, abyśmy mogli sprostać wymaganiom współczesnych mieszańców towarowych brojlera kurzego. Największe wyzwania stanowią pierwsze dni życia broilera.

Ważne aspekty w żywieniu młodych kurcząt

Największą wartość dobowych przyrostów kurczęta osiągają pod koniec cyklu produkcyjnego (ok. 100 g/dzień), jednak największy procentowy przyrost ma miejsce w pierwszych dniach życia. Potrafi on sięgać nawet 35%! Z wykresu 1. możemy wywnioskować, że potrzeby żywieniowe kurcząt w pierwszym dniu życia są zupełnie inne niż w 10 dniu. Natomiast standardowa pasza starter używana jest od 1 do 10 dnia tuczu i może ona nie zaspokoić w pełni wymagań jednodniowych piskląt.

W początkowym okresie tuczu brojlerów obserwujemy nie tylko niezwykle szybki wzrost masy ciała, ale również bardzo intensywny rozwój narządów wewnętrznych ptaków i to jest najważniejszy aspekt z punktu widzenia końcowego wyniku produkcyjnego tuczu.

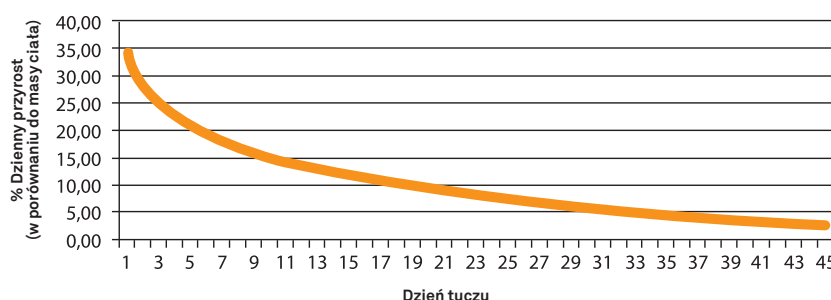
W naturze, ptaki nie udomowione (np. zięba, dzięcioł itp.) karmią pi-

skłętą wysoko strawnym pokarmem np. owadami. Ptaki udomowione nie posiadają rodziców, którzy mogliby je karmić, więc skazane są na trudniejsze warunki, które my im oferujemy. Komponenty paszowe (kukurydza, pszenica, poekstrakcyjna śruta sojowa), znajdujące się w paszach są tak naprawdę dla młodych ptaków bardzo trudne do strawienia. Jest to jeden z powodów, dla których masa ciała w pierwszym tygodniu życia ptaka wzrasta czterokrotnie, a masa narządów wewnętrznych aż dziesięciokrotnie. Rozwój kurcząt

w tym okresie tuczu, jest bardziej skoncentrowany na rozwoju jelit niż na przyroście masy ciała, dlatego bardzo ważne jest, aby pasza, którą otrzymują ptaki wspomagała rozwój układu pokarmowego.

Prawidłowy rozwój żołądka mięśniowego

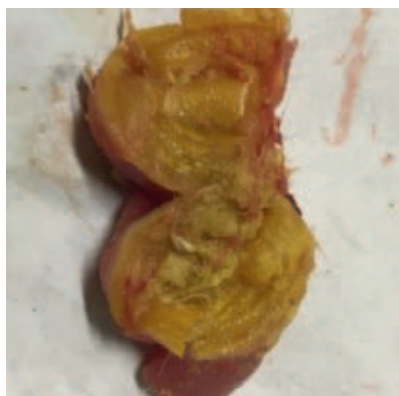
Prestarter WellCome pomoże nam osiągnąć zamierzony cel oraz wspomóc kurczęta w pierwszych dniach życia. Pasza ta powinna posiadać wysoki współczynnik strawności, tak aby umożliwić



Wykres 1. % dzienny przyrost

ptakom szybki i wydajny przyrost masy ciała. Zostały przeprowadzone badania porównawcze pokazujące rozwój żołądka mięśniowego u dwóch grup ptaków, gdzie jedną z nich karmiono specjalistycznym prestarterem a drugą grupę skarmiano komercyjną paszą typu starter. Ptaki przez pierwsze 3 godziny od przybycia do kurnika z wylęgarni miały dostęp do paszy, następnie dostęp do wody i paszy został ograniczony na 5 godzin, po czym przeprowadzono badania rozwoju żołądka.

Zdjęcie nr 1 ukazuje pusty żołądek ptaka karmionego wysoko strawnym prestarterem, natomiast zdjęcie nr 2 pokazuje żołądek ptaka karmionego standardową paszą typu starter.



Zdjęcie nr 1



Zdjęcie nr 2

Przykład ten obrazuje nam jak istotna jest strawność paszy podawanej ptakom w pierwszej dobie życia. Wysoki współczynnik strawności wpływa pozytywnie na wyrównanie stada, ponieważ nawet pisklęta w gorszej kondycji będą mogły w optymalny sposób wykorzystać wysoko strawną paszę.

Wysoka aktywność ptaków

Bardzo ważne jest, aby pisklęta w pierwszych dniach życia wykazywały wysoką aktywność. Takie pisklę będzie chętnie pobierać paszę oraz wodę. Niestety aktywność wiąże się również z dużym zapotrzebowaniem energetycznym, dlatego też istotnym jest, aby pasza starterowa posiadała w swoim składzie źródło dobrze strawnej i szybko przyswajalnej energii. Aktywność piskląt ocenia się na podstawie prostego testu, mianowicie ptak jest kładziony na grzbiecie, następnie mierzy się czas, który pisklę potrzebuje na odwrócenie się. Przeprowadzone testy, dowodzą że ptaki skarmiane paszą typu prestarter wykazują wzmożoną aktywność, w porównaniu do ptaków żywionych metodą tradycyjną (tab.1).

	WellCome	Starter kontrolny
Współczynnik aktywności (s)	0.96	1.21

Tab1. Współczynnik aktywności

Lepsze pobieranie paszy

Pasza typu prestarter powinna charakteryzować się, wysoką jakością nie tylko surowców użytych do produkcji, ale również powinna spełniać najwyższe standardy parametrów fizycznych. W celu jak najlepszego pobrania paszy przez zwierzęta oraz redukcji ilości pyłu w paszy, prestarter WellCome charakteryzuje się współczynnikiem PDI na poziomie 95%. Podczas przeprowadzonych testów zaobserwowano, że 86,7% kurcząt miało wypełnione wole, co stanowiło znacznie większą grupę w porównaniu do stada żywionego standardową paszą typu starter, gdzie to 78,3% ptaków miało wypełnione wole, co może być dowodem na to, że struktura fizyczna pasz WellCome wspomaga pobranie paszy.

Wspomaganie rozwoju układu odpornościowego

W początkowej fazie życia pisklęta cierpią na niedobory związków antyoksydacyjnych takich jak witamina E, C i selenu. Dlatego bardzo ważne jest, aby pasza starter była wzbogacona w naturalne przeciwutleniacze. Dzięki temu ptaki lepiej poradzą sobie z czynnikami stresowymi, przyniesie to korzyść nie tylko w pierwszych dniach tuczu, ale również w jego końcówce.

Kurczęta brojlery w pierwszych dniach życia mają słabo rozwinięty układ odpornościowy, dlatego istotne jest, aby z jednej strony prestarter był wzbogacony o surowce, które będą działać przeciwbakteryjnie, a z drugiej strony będą one również wspomagać rozwój układu odpornościowego. Przeprowadzone testy dowodzą, że śmiertelność w 7 dniu życia w stadach żywionych paszą WellCome była niższa i wynosiła 1,01% w porównaniu ze stadem żywionym komercyjnym starterem, gdzie śmiertelność była na poziomie 1,19%.

Bazując na wszystkich powyższych informacjach, wspólnie z firmą Nuscience rozwijamy i udoskonalamy oferowany przez nas prestarter WellCome. Jego zastosowanie w tuczu, wpływa korzystnie nie tylko na dobrostan ptaków w pierwszym tygodniu życia, ale również obniża FCR oraz poprawia wagi końcowe ptaków (tab.2).

	WellCome	Pasza typu starter
Waga ciała w dniu 0 (g)	41.0	40.9
Waga ciała w dniu 1 (g)	59.5	58.0
Waga ciała w dniu 38 (g)	2763	2708
FCR dzień 38	1.56	1.60
Śmiertelność dzień 38 (%)	3.33	3.89

Tab.2. Prestarter WellCome wpływa korzystnie na FCR, śmiertelność oraz masę ciała w 38 dobie życia.

Jak zapobiegać występowaniu wrzodów

żołądka u trzody chlewnej?

Temat występowania wrzodów u trzody jest ciągle aktualny. Do dzisiaj przyczyny ich powstawania nie są jednoznacznie określone. Jest wiele czynników, które powodują w większym lub mniejszym stopniu nasilenie występowania problemu.

Wrzody żołądka u trzody chlewnej są przyczyną gorszego wykorzystania paszy oraz co za tym idzie niższych przyrostów. Występują zazwyczaj u zwierząt szybko rosnących, a ich pęknięcie w większości przypadków kończy się śmiercią. Problem wrzodów dotyczy głównie warchlaków i tuczników. Często występują u sztuk w dobrej kondycji, przeważnie o masie ciała powyżej 60 kg i dotyczą ras o wysokim potencjale genetycznym. Przebieg choroby jest raczej bezobjawowy, nagły. Może występować bladość skóry, wymioty. Pojawia się bardzo ciemny kał, co świadczy o występowaniu w nim krwi. Zazwyczaj padłe sztuki są bardzo blade, żołądek wypełniony jest krwią. Śmiertelność sięga nawet do 7-8% i powoduje ogromne straty finansowe. Choroba w mniejszym stopniu dotyczy stad podstawowych, najczęściej występuje tylko u pojedynczych zwierząt.

Nie można jednoznacznie postawić diagnozy, że choroba wrzodowa spowodowana została przez jeden, konkretny

czynnik. Zazwyczaj są one skumulowane i występują jednocześnie, co przekłada się na brak równowagi pomiędzy czynnikami ochronnych oraz niszczącymi błonę śluzową żołądka. Przyczyny powodujące występowanie wrzodów można podzielić na trzy grupy: stresogenne, żywieniowe, zakaźne.

Czynniki stresogenne:

- intensywne metody hodowli świń,
- przemieszczanie i stłoczenie zwierząt – nadmierne zagęszczenie,
- utrudniony dostęp do paszy lub jej brak,
- nadmierne przepędy świń z jednego miejsca na drugie,
- nagłe zmiany temperatury w okresach upalnego lata lub też mroźnej zimy (zarówno niska, jak i wysoka temperatura), które z jednej strony wpływają na zaburzenia wydzielania soku żołądkowego, a z drugiej mogą zaburzać ukrwienie i perystaltykę żołądka oraz wydzielanie śluzu żołądkowego.

Czynniki żywieniowe:

- zła struktura paszy, karmienie paszą o frakcji śrót zbożowych poniżej 0,4 mm,
- niski poziom włókna w paszy,
- niedobór witaminy E oraz selenu,
- wysoki udział pszenicy, przekraczający 60%,
- żywienie paszami o wysokim poziomie tłuszczów nienasyconych,
- używanie zbóż do produkcji paszy o nadmiernej wilgoci,
- zaprzestanie pobierania paszy w upalne dni,
- ograniczona i zbyt mała dostępność do wody,
- nadmierne lub zbyt długie głodzenie zwierząt przed odstawą.

Czynniki zakaźne:

- występowanie wirusów PCV2 lub PRRS ,
- cirkowirus lub mykoplazmatyczne zapalenie płuc,
- wśród prawdopodobnych przyczyn wrzodów żołądka u świń wymienia się także bakterie *Helicobacter*, stanowiące sporą część drobnoustrojów w żołądku, które uważane są za czynnik chorobotwórczy czyli przyczynę infekcyjną owrzodzenia żołądka.

Jak zapobiegać wrzodom żołądka?

W zapobieganiu chorobie wrzodowej bardzo ważne jest odpowiednie zarządzanie na fermie. Poziom stresu u świń można obniżyć poprzez zmniejszenie ich zagęszczenia w kojcach, unikanie nadmiernego przemieszczenia się zwierząt oraz zapewnienie im swobodnego dostępu do paszy i wody.

Ważne jest także zwrócenie uwagi na poprawne działanie wentylacji. Jej prawidłowe ustawienie spełnia ogromną rolę w tuczu i hodowli zwierząt. Problem ten jest niestety jeszcze nie zawsze zauważany. Kluczowe jest utrzymywanie dla poszczególnych grup zwierząt stałej, odpowiedniej temperatury w budynkach.

Do tuczu należy wykorzystywać stada o sprawdzonym statusie zdrowotnym. W żywieniu należy pamiętać o stosowaniu odpowiednio i prawidłowo zbilansowanych mieszanek paszowych o prawidłowej strukturze frakcji śrót zbożowych. Niezwykle istotna jest również odpowiednia profilaktyka i opieka weterynaryjna dostosowana do genetyki i intensywności prowadzonego tuczu bądź hodowli.

Warto też zasygnalizować, że problem wrzodów często dotyczy zwierząt chowanych w cyklu otwartym, które pochodzą z zakupu. Błędy w odchowie prosiąt, takie jak nieprawidłowe żywienie, choroby, leczenie, na które nie mamy wpływu, mogą stanowić podstawę późniejszych problemów, a powyższymi działaniami możemy jedynie nieco je złagodzić.





Koncepcja żywienia prosiąt bez dodatku tlenku cynku – Aim For Zero

Biegunka okołoodsadzeniowa u prosiąt to jeden z problemów, których najbardziej boi się hodowca trzody chlewnej. Jedną z metod walki, najbardziej rozpowszechnioną, znaną i zarazem najprostszą, jest stosowanie wysokich dawek ZnO w paszy oraz antybiotykoterapia. Już wkrótce Unia Europejska zakaze stosowania ZnO choćby ze względu na to, iż ma on negatywny wpływ na późniejsze wyniki produkcyjne zwierząt, powoduje antybiootykooporność wśród drobnoustrojów oraz wpływa negatywnie na poziom zanieczyszczenia środowiska.



Dr inż. Katarzyna Chilomer
Starszy Specjalista ds. Receptur
– trzoda chlewna

Okres okołoodsadzeniowy to dla prosiąt czas ogromnie stresujący. Czynniki stresogennymi są m.in. zmiana otoczenia, łączenie w nowe grupy, zmiana temperatury, zmiana pożywienia z mleka lochy na paszę stałą, opartą głównie na komponentach roślinnych (obecność czynników antyżywnieniowych). W dużym skrócie, stres powoduje naruszenie bariery ochronnej jelit, przewodu pokarmowego prosiąt, który jest jeszcze niewystarczająco dojrzały. Warto

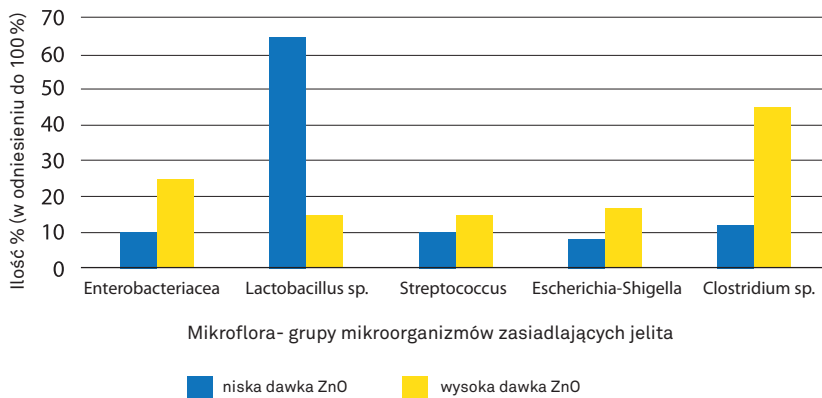
zatem dodać, że proces odsadzenia w warunkach naturalnych następuje ok. 10-12 tygodnia życia i jest procesem powolnym. W warunkach fermowych odsadzamy prosięta często przed ukończeniem 4 tygodnia życia.

Naruszenie bariery jelitowej sprzyja namnażaniu się mikroflory chorobotwórczej, która jest przyczyną powstawania biegunek (E.coli). Proces ten potęguje stosowanie wysokich dawek cynku (3000 mg) w postaci

tlenku cynku i z momentem zmiany paszy na taką bez dodatku ZnO problem biegunek powraca. Cynk bowiem moduluje skład mikroflory jelitowej prosiąt co przedstawia wykres 1. (Starke et al., 2013).

Warto również dodać, że ZnO zapobiegając biegunkom, maskuje jedynie problem z jakim zmagają się prosięta i ich niedojrzały przewód pokarmowy, powodując tym samym degradację kosmków jelitowych od-

Wpływ dodatku ZnO na florę jelitową odsadzonych prosiąt



Wykres 1. Wpływ wysokich dawek ZnO na rozwój mikroflory jelitowej odsadzonych prosiąt (Starke et al., 2013)

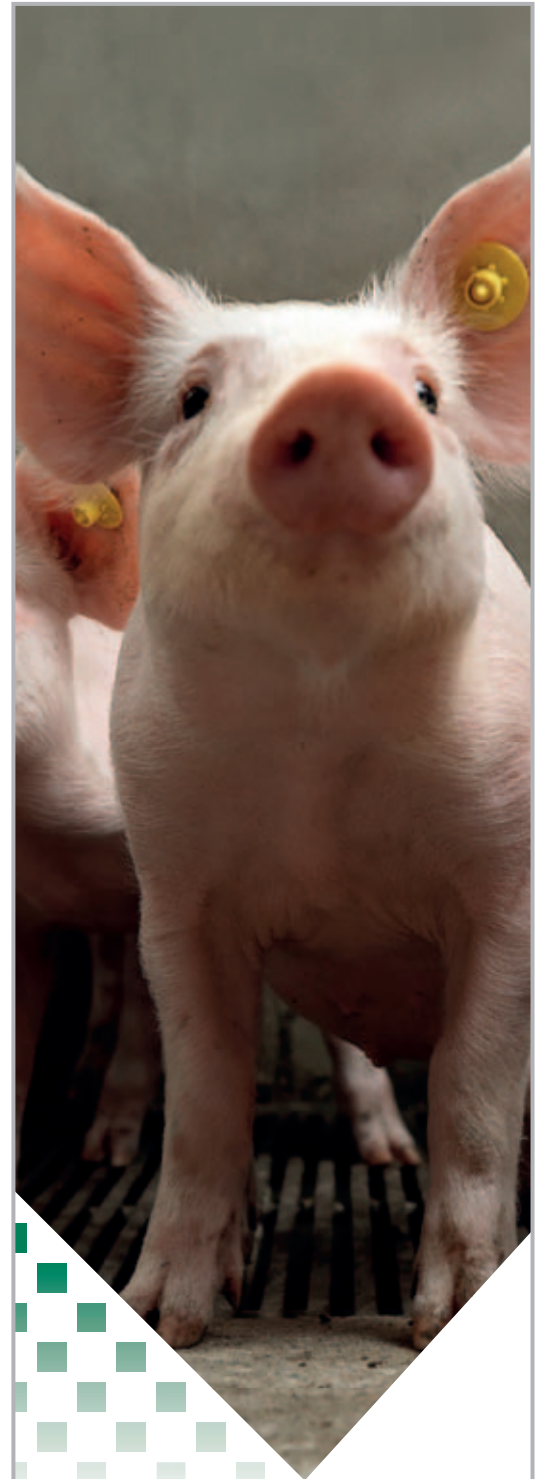
powiedzialnych m.in. za wchłanianie substancji odżywczych oraz kumuluje się w organach wewnętrznych (nerki, wątroba, trzustka) upośledzając ich funkcje fizjologiczne.

Wkrótce wejdzie w życie ustawa zakazująca stosowania ZnO w paszy dla zwierząt. Ważną sprawą staje się zatem poszukiwanie alternatyw. Należy skupić się na wspieraniu obciążonego czynnikami stresogennymi przewodu pokarmowego prosiąt, stymulować jego rozwój i wspierać funkcjonowanie w neuralgicznym momencie. Możemy to robić zarówno poprzez paszę i dodatki, ale przede wszystkim poprzez prawidłowe zarządzanie i postępowanie ze zwierzętami.

Działanie powinno być kompleksowe! Opracowana koncepcja Aim For Zero wraz z optymalnie zbilansowaną dawką (w tym przede wszystkim białka i wapnia), prawidłowym zarządzaniem na fermie ma na celu zminimalizowanie ryzyka wystąpienia biegunek w okresie okotoodsadzeniowym. Składniki aktywne wspierają rozwój prawidłowej mikroflory jelitowej, działają zabójczo

na bakterie chorobotwórcze, ograniczając ich namnażanie. Ponadto zawierają związki, których zadaniem jest wychwytywanie bakterii chorobotwórczych, blokowanie toksyn i wydalanie ich na zewnątrz organizmu.

Koncepcja Aim For Zero wspomaga powstawanie fizjologicznego pH w żołądku i dalszych odcinkach przewodu pokarmowego oraz zapobiega stanom zapalnym. W rezultacie zwierzęta są zdrowsze, a energia dostarczona wraz z paszą zostaje spożytkowana na rozwój i wzrost, a nie na walkę z atakującymi organizmami patogenami. Pierwsza pasza dla prosiąt powinna składać się z najlepszych surowców, o najwyższych współczynnikach strawności, białka o wysokiej wartości biologicznej i niskim poziomie związków antyżywniowych. Zaleca się, by pasza ta miała jak najniższą pojemność buforową co oznacza, że poziomy białka ogólnego oraz wapnia muszą ulec redukcji. Nie istnieje bowiem złoty środek zapobiegający problemom. Sukces w odchowie prosiąt jest wypadkową prawidłowego żywienia i zarządzania na fermie.



Champion

Pasze doskonale spełniające wymagania stawiane przez współczesny tucz trzody chlewnej.

Racjonalne żywienie jałówek

Ciągły wzrost kosztów produkcji wymaga od hodowców krów poszukiwania oszczędności, które często znajdują się w odchowcie jałówek. Okres ten jest stosunkowo krótki, ale wywiera znaczący wpływ na późniejszą produkcję i zdrowie krów.

Odchów jałówek można podzielić na dwa okresy. Celem fazy I jest osiągnięcie wysokich przyrostów dziennych, mocny i rozbudowany kośćiec, uzyskanie wczesnego wieku zacielenia. Celem fazy II jest uzyskanie wczesnego wieku pierwszego wycielenia, zdrowe i prawidłowo rozwinięte wymię, przygotowanie do wysokich wydajności i długi czas późniejszego użytkowania. Intensywność żywienia i związana z tym wysokość zakładanych dziennych przyrostów masy ciała jałówek są uzależnione od rasy, potencjału genetycznego, fazy odchowu i założonego wieku przy pierwszym wycieleniu. Zbyt skąpe

żywienie opóźnia wiek pierwszego wycielenia. Natomiast nadmiernie, intensywne żywienie wprawdzie przyspiesza dojrzałość rozplodową, ale jednocześnie może prowadzić do nadmiernego ich otłuszczenia, co powoduje, że w ostatnich tygodniach ciąży i po wycieleniu zwierzęta nie mają apetytu i w konsekwencji narażone są na zaburzenia metaboliczne i inne schorzenia. Są one też pierwszymi kandydatkami do ketozy i przemieszczenia trawieńca. Ważne jest zatem, aby w okresie odchowu nie popełniać błędów żywieniowych i starannie kontrolować jego przebieg.



Krytycznym okresem w żywieniu jałówek jest czas poprzedzający osiągnięcie dojrzałości płciowej. Zbyt słabe żywienie energetyczne powoduje opóźnienie w wystąpieniu pierwszego cyklu rujowego, jednakże częściej, niestety, dochodzi do przekarmienia. Nadmiar energii powoduje, że w wymieniu gromadzi się tkanka tłuszczowa kosztem tkanki gruczołowej, odpowiedzialnej za produkcję mleka. Z tego powodu skarmiane w tym okresie pasze muszą charakteryzować się najwyższą jakością, a żywienie powinno być zgodne z zapotrzebowaniem. Dawka pokarmowa powinna być oparta na kiszonce z traw przewiedniętych, kiszonce z całych roślin zbożowych (GPS), kiszonce z sorga, sianie i/lub niewielkiej ilości kiszonki z kukurydzy. W dawce powinny znaleźć się także dodatki białkowe, szczególnie zasobne w składniki ulegające stopniowemu rozkładowi w żwaczu, np. śruta słonecznikowa lub rzepakowa (ok 0,5 kg), oraz specjalistyczne dodatki mineralno-witaminowe dla jałówek DairyFit Junior, zapewniające właściwy rozwój kośćca. W okresie poprzedzającym inseminację dodatk pasz treściwych ProMilk w ilości 1,5-2,5 kg, powoduje lepszą manifestację rui.



Żywienie jałówek po zacieleniu nie ma już tak zdecydowanego wpływu na ich późniejszą użytkowość mleczną. Wyjątkiem jest tu ich nadmierne otłuszczenie (zatużenie), sprzyjające występowaniu trudnych porodów, zatrzymaniu łożyska, ketoz, przemieszczeń trawieńca, stanów zapalnych wymienia i innych schorzeń. Mało korzystne jest również wychudzenie zwierząt, u których zbyt niska powycieleniowa masa ciała może być przyczyną zmniejszenia produkcji mleka. Zacielona jałówka powinna być żywiona przede wszystkim paszami objętościowymi dobrej jakości i dodatkami mineralno-witaminowymi DairyFit. Jałówki starsze, a takie zawsze się zdarzają, powinny otrzymywać pasze pełnoporcjowe ProMilk.

Poprzez odpowiednie żywienie stosowane od urodzenia, mamy wpływ na opłacalność produkcji. Racjonalne żywienie jałówek polega na skarmianiu paszami ProMilk CJ i ProMilk CJ Mini, zawierającymi optymalną ilość składników pokarmowych, niezbędnych dla prawidłowego wzrostu, rozwoju, a w późniejszym okresie wysokiej produkcji mlecznej lub mięsnej, przy stosunkowo niewielkim koszcie. U jałówek jeszcze rosnących przy nieprawidłowym żywieniu następuje

zahamowanie wzrostu niektórych tkanek i narządów, które w poszczególnych okresach rozwoju charakteryzują się odmienną intensywnością.

U zwierzęcia bardzo młodego składniki pokarmowe potrzebne są do budowy kośćca, natomiast w późniejszym stadium rozwoju na szybki przyrost masy mięśniowej i tu potrzeba jest zastosowania mieszanki mineralno-witaminowej DairyFit Junior. W ostatniej fazie wzrostu składniki pokarmowe z paszy wyko-

rzystywane są do odkładania tkanki tłuszczowej. Należy unikać skarmiania pasz gorszej jakości. Nie traktujmy jałówek jako pożeraczy tego, czego nie zjadły krowy lub tego, czego nie chcemy dać krowom.

Nasi specjaliści ds. żywienia bydła chętnie podpowiedzą Państwu w jaki sposób prawidłowo żywić jałówki i pomogą dostosować program żywieniowy do warunków panujących w gospodarstwie. Zachęcamy do kontaktu.



Tomasz Górski
– Specjalista ds. żywienia bydła

Free



W ofercie FREE hodowcy znajdą pełną gamę produktów dla bydła.

Dzięki odpowiednio zbilansowanym składnikom oraz zastosowaniu najlepszej jakości surowców, produkty zaspokajają wymagania pokarmowe krów mlecznych przy jednoczesnym zachowaniu zdrowotności na wysokim poziomie.





Damian Gola



wspomaga działanie herbicydów i fungicydów na Opolszczyźnie

Firma Bul-Farms Sp. z o.o. prowadzi działalność na polskim rynku rolniczym od ponad 20 lat. Pan Rajmund Bulik rozpoczął od prowadzenia gospodarstwa rolnego, następnie stworzył dużą grupę producentów trzody chlewnej, a od 5 lat zaopatruje okolicznych producentów rolnych w środki do produkcji rolniczej oraz pasze.

Osobą odpowiedzialną w firmie za sprzedaż wszelkich środków do produkcji rolniczej jest pan Damian Gola. Rolnictwo i doradztwo rolnicze jest jego pasją. Ukończył Technikum Rolnicze, a następnie Akademię Rolniczą we Wrocławiu. Już w czasie studiów miał okazję podczas praktyk rolniczych poznać rolnictwo we Francji i Holandii. Od 16 lat wizytuje wymienione kraje, bierze udział w spotkaniach tamtejszych producentów rolnych i pomaga im w aspektach agrotechnicznych, jak również jest odpowiedzialny za organizację zbiorów i logistykę. W trakcie jednego z zagranicznych wyjazdów pan Damian poznał firmę Agrifirm i jej ofertę produktową w zakresie środków do produkcji roślinnej na tamtejszym rynku.

W tym roku Bul-Farms było pierwszą firmą w Polsce, która zamówiła od nas środek wspomagający (adjuwant) WETCIT, nowość na polskim rynku środków do produkcji roślinnej.

Nasz Specjalista ds. sprzedaży środków ochrony roślin, Jacek Czernichowski, postanowił zapytać pana Damiana o pierwsze opinie na temat jego zastosowania, skuteczności i opinii rolników.

Jacek Czernichowski: Dzień dobry Panie Damianie.

Damian Gola: Dzień dobry Panu.

JC: Czy mógłby Pan opowiedzieć o specyfice działania Państwa punktu handlowego? Kogo Państwo zaopatrujecie w środki do produkcji?

DG: Zaopatrujemy okolicznych rolników uprawiających zboża, buraki cukrowe, rzepak i kukurydzę. Razem jest to powierzchnia około 2 000 ha. Są to małe i średnie gospodarstwa rolne. Dostarczamy środki ochrony roślin, nawozy stałe, nawozy dolistne i inne asortymenty. W ramach kompleksowej współpracy skupujemy od naszych klientów płody rolne.

JC: Co jest najbardziej istotne dla Pana klientów w momencie podejmowania decyzji o zakupie?

DG: Z mojej praktyki decydującym elementem jest skuteczność danego środka, nasze fachowe doradztwo, oferowany przez nas termin płatności i oczywiście cena. Aspekt rozmowy z klientem, odpowiedź na jego pytania i zaradzenie konkretnym sytuacjom na polach. Często i ważnym elementem współpracy są bezpośrednie wizyty na polach klientów, ocena sytuacji i przygotowanie rozwiązań, zaleceń.



JC: Panie Damianie, co Pan sądzi o adjuwancie WETCIT?

DG: Podstawowa sprawa to jego elastyczność, czyli możliwość stosowania praktycznie ze wszystkimi środkami do produkcji rolniczej, co jest bardzo istotne z punktu widzenia moich klientów. Można go dodawać do herbicydów, insektycydów, fungicydów oraz nawozów dolistnych we wszystkich uprawach.

Jednym słowem oferując mojemu klientowi WETCIT mówię, że ma adjuwant do wszystkiego i może go stosować w całym gospodarstwie. Kolejny element to bardzo dobra skuteczność. Dodatkowo cena produktu nie odbiegająca od oferowanych obecnie rozwiązań.

JC: Wspomniał Pan o skuteczności. Czy miał Pan możliwość sprawdzenia jego działania na polach uprawnych?

DG: Tak, miałem taką możliwość. WETCIT zastosowałem na swoich polach uprawnych w rzepaku ozimym. Porównałem go do innych adjuwantów.

To co zaobserwowałem to jego doskonały efekt przy zastosowaniu razem z herbicydami na chwasty jednoliścienne. Zdecydowanie poprawia efekt działania herbicydu na samosiewy zbóż. Pozwala na dużo lepsze „przyczepienie się” herbicydu do liścia chwastu, a następnie jego szybkie wnikanie do środka tkanki liściowej

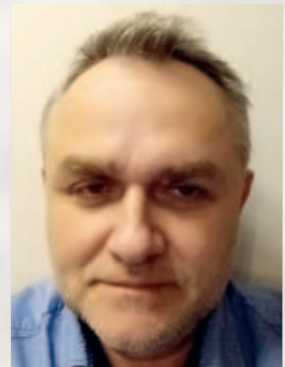
i dzięki temu na skuteczniejsze działanie. Podobało mi się też to, że WETCIT się nie pieni w zbiorniku opryskiwacza, co jest dużym mankamentem wielu innych adjuwantów.

JC: Jakie dawki WETCIT zaleca Pan swoim klientom?

DG: Polecam go w szczególności do herbicydów stosowanych w zbożach, rzepaku, kukurydzy i buraków cukrowych. Tutaj rekomenduję dawkę 200 ml na 250 l wody w opryskiwaczu. Niektórzy rolnicy dodają go do fungicydów w zbożach, co pozwala poprawić skuteczność ich działania, np. na septoriozę. W następnym roku będę chciał ocenić działanie WETCIT łącznie z insektycydami w rzepaku.

JC: Dziękuję bardzo za miłe spotkanie i rozmowę.

DG: Dziękuję i do zobaczenia.



Jacek Czernichowski
- Specjalista ds. sprzedaży
środków ochrony roślin

Byliśmy na Targach EuroTier

Co dwa lata w Hanowerze odbywają się największe europejskie targi, organizowane z myślą o hodowcach zwierząt – EuroTier. Tegoroczna edycja odbyła się w terminie 13 - 16 listopada br. i nie mogło na niej zabraknąć Agrifirm.

Targi organizowane przez DLG odwiedziło 155 tysięcy gości, w tym ponad 46 tys. spoza Niemiec. Mogli oni zapoznać się z ofertami 2,5 tys. wystawców pochodzących z 63 krajów świata, którzy prezentowali swoje innowacyjne rozwiązania. W jednej z hal wystawowych ulokowane zostało stoisko, na którym w myśl naszej strategii Better Together wystawiły się firmy Agrifirm i Nuscience.

Na naszym stoisku można było zapoznać się z najbardziej aktualną ofertą produktową, porozmawiać z naszymi przedstawicielami ze wszystkich krajów świata, w których grupa Agrifirm jest obecna, odbyć wirtualną wycieczkę po najnowocześniejszej wytwórni premiksów w Drongen, czy też skosztować produktów – efektów pracy naszych klientów.

Targi to również dobry moment na ogłoszenie nowych inicjatyw. Swoją premierę miała koncepcja żywienia prosiąt Aim For Zero, oparta na produktach bez dodatku tlenu cynku. Ogłosiliśmy również zapoczątkowanie współpracy z firmą Protix, razem z którą poszukiwać będziemy alternatywnych surowców, produkowanych na bazie owadów.

W czwartek nasze stoisko odwiedziła grupa klientów z Polski, która postanowiła skorzystać z naszego zaproszenia i wspólnie z nami wybrała się w podróż do Hanoweru.



Wspieramy drużynę piłki ręcznej w szkole podstawowej w Płońnicy

W Szkole Podstawowej w Płońnicy działa drużyna piłki ręcznej, w której okazję do rozwoju swoich umiejętności i realizowania pasji mają dziewczęta z okolicznych miejscowości. Pomimo młodego wieku (12 - 14 lat) dziewczyny dzięki swojej ambicji i determinacji osiągają liczne sukcesy na szczeblu powiatowym, a także wojewódzkim. Postanowiliśmy wesprzeć je w realizacji założonych celów i ufundować nowe, profesjonalne stroje sportowe.

Trzymamy kciuki za kolejne sukcesy młodych szczyornistek!



Pełnych radości Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności i sukcesów
w nadchodzącym Nowym Roku
życzą
Pracownicy Agrifirm Polska Sp. z o.o.

**Better
Together**



Odpowiedzialny łańcuch żywnościowy dla przyszłych pokoleń

